



Pasterska rada

Zauważyliśmy pewne podobieństwo między rzeczami duchowymi a naturalnymi. Jeżeli chcemy się wzmocnić, musimy przyjmować pokarm. Słowo Boże jest pokarmem dla Nowego Stworzenia w Jezusie Chrystusie - mleko dla niemowląt, twardy zaś pokarm dla dorosłych. W miarę jak karmimy się obietnicami zawartymi w Słowie Bożym, wzmacniają one nasze serca i nerwy, dodają energii do cierpliwego znoszenia różnych trudności, pobudzają do służby dla chwały naszego Króla, czynienia dobrze braciom naszym i do naszego duchowego budowania się. Zauważyliśmy, że w ogóle wielu chrześcijan przestało pożywać pokarm duchowy, którego Bóg udziela dla odżywiania swych dzieci. Oni przeto, będąc obciążeni troską o życie doczesne, omamieni bogactwami, w pogoni za pieniędzmi i będąc oddani przyjemnościom i sprawom codziennym, są słabi i duchowo chorzy, a nawet zasnęli względem spraw duchowych (Mar. 4:18,19).

Od czasu gdyśmy doszli do poznania Teraźniejszej Prawdy, coraz więcej i więcej łakniemy pokarmu duchowego. Z dnia na dzień wzrastamy przez zaopatrywanie się w rzeczy odżywiające. Lubimy mocny pokarm. Znajdujemy przyjemność w przeżuwananiu go. Badanie Pisma Św. po całym świecie robi wielkie postępy, czego przedtem nie było. Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. są znane ze swej znajomości Słowa Bożego, tak zbiorowo, jak i pojedynczo. Świat, a szczególnie „świat chrześcijański” zwraca na nie uwagę.

Tu należy zauważyć niebezpieczeństwa grożące Badaczom Pisma Św. Na te niebezpieczeństwa zwracamy szczególną uwagę przewodniczących zgromadzeń z powodu nieumiejętnego używania tych duchowych darów. Najpierw jak to się praktykuje w sposób naturalny, że spożywamy pokarmy płynne i twarde, podobnie i

przy zastosowaniu pokarmów duchowych. Przez pokarm twardy rozumiemy to, co wymaga duchowego przeżuwania, to jest umysłowego badania, przyswajania itp. Przez to otrzymujemy siłę. Pokarm płynny można przyrównać do rzeczy, które nie stanowią dogmatu, jak nabożeństwa, napominania, świadczenie o Bogu i naszej łączności z Nim, jak również o Jego opatrności nad nami. Zgromadzenie, które zaniedbuje ten pokarm, odczuwać będzie niedostatek. Jak organizm nasz wymaga płynów dla wprowadzenia soków odżywczych do wszystkich jego części, tak duchowny organizm wymaga również odpowiedniego pokarmu, który by dostarczył każdemu członkowi, a przez to i całemu organizmowi siły odżywczej, którą jest nauka Chrystusowa.

Wiadomo, że obydwa te pokarmy są niezbędne, lecz korzystniej jest nie używać obydwa naraz. Kto przy pokarmach twardych używa dużo płynu, otrzymuje mniejszą korzyść z tych pokarmów, ponieważ są one mniej przeżuwane. Trawienie rozpoczyna się w ustach, gdzie pokarm mieszany jest ze śliną, płyny więc przeszkadzają wtedy w najważniejszej części trawienia. Dlatego wszyscy lekarze zalecają, aby przy jedzeniu nie używać nadmiernie płynów lecz należy używać płynów we właściwym czasie i w odpowiedniej ilości. Radzimy, przy ucztowaniu duchowym, aby nauka Słowa Bożego była dobrze przeżutą z małą domieszką świadectw, napomnień i zewnętrznych objawów pobożności, aby przyniosła należyty pożytek. Tak więc niech rzeczy te będą użyte we właściwej mierze i we właściwym czasie.

W. T. 1916 - 283

Watch Tower
R-
„Straż”